

**Sąd uznał, że Hans G. popełnił przestępstwo. Wyrok jest prawomocny. -
Jednocześnie nie rozumiem i nie zgadzam się z tym, że nie został skazany za groźby.
Bo jak inaczej rozumieć jego słowa, że “chciałby pozabijać Polaków”? - pyta
jednocześnie Natalia Nitek-Płażyńska.**

O sprawie pisaliśmy pod koniec czerwca:

- Wiosną 2016 roku na antenie TV Republika wyemitowany został materiał, w którym znalazło się nagranie wykonane z ukrycia przez Natalię Nitek-Płażyńską, pracującą niegdyś u Hansa G. Biznesmen mówił wówczas między innymi o „idiot Polak”, „fucking stupid country”, a także, że „zabiłby wszystkich Polaków”.
- W grudniu 2019 Sąd Rejonowy w Wejherowie uznał Hansa G. winnym znieważenia i grożenia śmiercią kobiecie w związku z czym zastosował karę pozbawienia wolności na 8 miesięcy w zawieszeniu na 2 lata, 20 tysięcy złotych grzywny, nawiązkę na rzecz pokrzywdzonych w kwocie około 10 tysięcy złotych oraz zwrot kosztów procesu (około 50 tysięcy złotych).
- W związku ze złożonym odwołaniem 26 czerwca w gdańskim sądzie odbyła się rozprawa. obrońca wniosł o uniewinnienie bądź skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.
- obrońca Hansa G. stwierdził m.in., iż słowa, które padły (np. „idiot Polak”, albo „zabiłbym wszystkich Polaków”) były wyrazem frustracji i przyrównał je do “niemieckiego żartu”.

Cały artykuł można przeczytać tutaj:

[„Zabiłbym Polaków” - to taki... niemiecki żart](#)

Sprawa została odroczone, a ogłoszenie wyroku sąd zapowiedział na piątek, 10 lipca 2020. Dzisiaj sąd uznał, że Hans G. popełnił przestępstwo, ale jednocześnie, iż wcześniejszy wyrok częściowo wymagał zmiany. - Sąd rejonowy słusznie uznał oskarżonego za winnego znieważenia pokrzywdzonych wskazanych w akcie oskarżenia, a niesłusznie przyjął, że oskarżony dopuścił się groźby na szkodę jednej z nich - mówił sędzia Marcin Kokoszczyński.

Wyrok jest prawomocny. - Dziękuję wszystkim za wsparcie w mojej kilkuletniej batalii. To nie był dla mnie łatwy czas, ale wiem, że reprezentowałam nie tylko siebie ale i wielu Polaków, którzy nie godzą na takie traktowanie - podsumowuje Natalia Nitek-Płażyńska.